

Michał Kapias

Czy etyki w biznesie można się nauczyć?

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 37/1, 257-260

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ KAPIAS

Czy etyki w biznesie można się nauczyć?

Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie w ciągu ostatnich kilkunastu lat szerokim kołem zataczają się w naszym kraju, doprowadziły do wzrostu zainteresowania się działalnością biznesu. W ramach życia społecznego działalność taka jawi się jako specyficzna dziedzina ludzkiej aktywności w świecie. Dzięki temu ma ona na celu przekształcanie świata zewnętrznego, stawiając czoło napięciu istniejącemu pomiędzy nieograniczonymi pragnieniami ludzkimi a ograniczonymi środkami, jakie dostarcza świat i techniczne możliwości ludzkie. Niestety, wiele środowisk w naszym kraju, przenikniętych duchem skrajnego ekonomizmu, żyje w przeświadczeniu, iż działalność biznesowa ma na celu jedynie zaspokojenie potrzeb ludzkich rozumianych wyłącznie w kategoriach materialnych. Tego typu stanowiska nie dostrzegają innych wymiarów życia ludzkiego, nie wspominając nawet o odniesieniu go do fundamentalnych zasad życia moralnego.

W takiej złożonej sytuacji konieczne jest spojrzenie na tego typu problemy z perspektywy etyki, a konkretnie etyki biznesu. Dobrym więc rozwiązaniem jest fakt, iż już po raz siódmy Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania w dniach 15–16 V 2003 r. w Łodzi zorganizowała Ogólnopolską Konferencję pt. „Etyka w życiu gospodarczym”. Na dwudniowy zjazd zaproszono czołowych specjalistów polskich, zajmujących się problematyką etyki biznesu. Oprócz nich swe referaty wygłosili przedstawiciele wielu innych profesji, jak np. ekonomiści, prawnicy, dziennikarze, a nawet lekarze czy politycy, których wystąpienia związane były z powyższym zagadnieniem. Całe sympozjum składało się z dwu zasadniczych części: sesji plenarnych oraz tematycznych, w czasie których poruszano zagadnienia związane z etyką w ekonomii, gospodarce rynkowej, polityce, religii, ale także z relacjami, jakie istnieją pomiędzy etyką a Kościołem, problemami integracji europejskiej, czy też globalizacją.

Pierwszy dzień spotkania rozpoczęto wspólną eucharystią, po której ze strony władz kościelnych zostały do wszystkich zebranych uczestników skierowane słowa powitania. Po nich w swym inauguracyjnym wystąpieniu były Premier RP prof. Jerzy Buzek analizował rolę i miejsce etyki w nauce, polityce i gospodarce. Wskazywał, iż to właśnie nauka przyczynia się do wymiany myśli, osiągnięć, czy doświadczeń, a dzięki takiej wymianie ludzie wzajemnie się ubogacają. Polityka więc powinna „uczyć” się od nauki szacunku i odpowiedzialności za słowo, które jest prawdą, albowiem tylko budowa dobra wspólnego, opartego na prawdzie, wiedzy do trwałego dobrobytu społeczeństwa.

Swą troskę o wspólnotę wyrażała prof. Bożena Klimczak. Prawdziwa wspólnota – jej zdaniem – dąży do realizacji i zdobycia trwałych wartości, a wśród nich także do wspólnego dobra. W warunkach jednoczącej się Europy dążenia te są jednak zagrożone przez ruchy działające na rzecz rozwijania tolerancji dla wszelkich wypaczeń kulturowych i moralnych, zmierzających do tzw. pluralizmu etycznego, wskutek upowszechniania wartości gospodarczych (np. preferowanie różno-

rakich idei gospodarczych i utylitarnych) oraz poprzez „lansowanie biurokratycznego, a nawet skolektywizowanego społeczeństwa, upodobnionego do wzorców azjatyckich”.

W bezpośredni sposób do tematyki konferencji nawiązał w swym wykładzie prof. Wojciech Gasparski, wskazując na społeczną odpowiedzialność biznesu. Tego typu postawa powinna więc przejawiać się w realizacji celu danej firmy (tj. powiększanie wartości, produktów, usług) rozwiniętej w stosownym horyzoncie czasowym, odpowiedzialnym kształtowaniu relacji z współdziałowcami firmy, konsumentami, dostawcami, jak i całą lokalną społecznością, a także w postępowaniu zgodnym z prawem i społecznie przyjętymi normami etycznymi. Dlatego też w swej konkluzji stwierdził, iż postępowanie biznesmenów powinno być odpowiedzialne nie tylko przed akcjonariuszami firmy, ale także (a może przede wszystkim) przed społeczeństwem.

Nieco inne tematycznie do poprzednich prelegentów wystąpienie miał redaktor naczelny Wydawnictwa „Znak” Jarosław Gowin. Mówił on mianowicie o Tischnerowskiej filozofii pracy. Analizując myśl filozoficzną tego niedawno zmarłego myśliciela, zwrócił on uwagę na fenomen pracy rozumiany jako sposób bytowania każdego człowieka. Realizuje się go poprzez etykę solidarności, czyli poprzez dialog i porozumienie, co ostatecznie powinno prowadzić do wzajemnej współpracy. Taka więc etyka – o czym stale naucza także Jan Paweł II – radykalnie stawia człowieka przed rzeczą, a pracę przed kapitałem.

Tę ostatnią myśl rozwijał ks. prof. Stanisław Kowalczyk, analizując naukę społeczno-filozoficzną papieża w kontekście etyki kapitalizmu. Opierając się na tych ideach, prelegent wskazał wady i zalety kapitalizmu jako systemu pracowniczego. Uznając walory własności prywatnej, wolnego rynku, dążności do dobrobytu, czy też demokratyzacji życia politycznego, wskazał na poważne zagrożenia stąd wynikające: możliwość wyzysku człowieka, nadmiernej konsumpcji, prymat środków materialnych nad wartościami duchowymi, co ostatecznie może prowadzić do uprzedmiotowienia człowieka. Stąd też – stwierdził Kowalczyk – należałoby upowszechniać ideę pluralizmu gospodarczego, akcentując idee miłości i sprawiedliwości społecznej.

Po wygłoszonych referatach przewidziano dyskusję, jednakże rygory czasowe sprawiły, że zainteresowani zdążyli zadać zaledwie parę pytań, na które prelegenci byli zmuszeni podać jedynie krótką, lecz zasadną odpowiedź. Popołudniowa część konferencji poświęcona była spotkaniom w grupach tematycznych (podobnie jak i następnego dnia z rana), które rozważały zagadnienia dotyczące etyki gospodarczej powiązanej ze sferą życia społecznego, politycznego, ale także medycznego, bądź ekonomicznego.

Odrębna sesja, w ramach całego sympozjum, poświęcona została etycznym problemom środowiska akademickiego. W większości referenci przedstawiali kwestię etosu nauczyciela akademickiego zarówno w dobie pluralizmu ideowego (dr Wojciech Zieliński), opinii samych studentów (dr Wioletta Ocieczek), jak i wobec tajemnicy zawodowej psychologa będącego zarazem nauczycielem (dr Marian Zdzisław Stepulak). Odrębna grupa tematów związana była z problemem kształcenia. Tu poruszano kwestie dotyczące etycznych norm postępowania w środowisku akademickim (prof. Michał Seweryński), odpowiedzialności za proces nauczania (dr Joanna Michalak), jak i odpowiedniego modelu menadżeryzmu opartego na paradygmacie personalistycznym (dr Bronisław Bombała). Największą dyskusję wzbudził referat prof. Marii Stolarskiej *Kup pan dyplom*, dotyczący zja-

wiska pisania na zamówienie oraz kupowania gotowych prac naukowych. Wielce kontrowersyjny okazał się bowiem pogląd jednego z uczestników, który będąc równocześnie przedstawicielem wysoko postawionej kadry naukowej, twierdził, że takie zjawisko nie powinno niepokoić, gdyż osoby nabywające wykształcenie drogą korupcji zostaną po prostu wyrugowane przez ludzi mających odpowiednie umiejętności – takie są prawa wolnego rynku. Ten pogląd nie został jednak zaakceptowany i wielu współmówców zarzucało mu pomijanie w nim fundamentalnych zasad etycznych.

Południowe godziny spotkania konferencyjnego przeznaczone zostały ponownie na sesję plenarną, w trakcie której zaplanowano dyskusję panelową. Zaprezentowane tematy związane były w większości z zagadnieniami ekonomicznymi. Prof. Aniela Dylus przedstawiła moralne dylematy procesu globalizacji. Samo to zjawisko – jej zdaniem – nie jest a priori dobre lub złe. Niemniej istnieją realne zagrożenia związane z procesem monopolizacji, z kryzysem państwa i społeczeństwa wynikającym z demokratycznego pluralizmu (tj. dyktatury mas) oraz swoistej alienacji społeczno-narodowej, gdzie „człowiek jako jednostka, wyobcowany ze swojego dotychczasowego środowiska, zagubiony i zastraszony, traci trwale fundamenty swego dotychczasowego bytu”. Ostatecznie trzeba więc wybrać między konsumpcjonizmem napędzającym koniunkturę gospodarczą a ascezą konsumpcyjną.

W pewnej mierze odpowiedzią na powyższy problem było wystąpienie prof. Anny Lewickiej-Strzałeckiej dotyczące cnoty oszczędności, która to współcześnie została zarzucona, gdyż stoi w sprzeczności z tendencjami konsumpcyjnymi. Nie ważna jest już niestety solidność i trwałość produktu, a raczej jego nowość. Stąd też zamiast sztucznie kreować popyt na potrzeby, należy raczej praktykować cnotę oszczędności w nadmiernym nabywaniu dóbr materialnych. Naukę takiej postawy może przeprowadzić tzw. opiekun spolegliwy, które to określenie ze spuścizny bogatej myśli filozoficznej Tadeusza Kotarbińskiego zaprezentowała dr hab. inż. Danuta Miller. To właśnie opiekun spolegliwy, będący mistrzem, dostrzega upadek moralny człowieka, pochyla się i udziela pomocy. Czyni więc z pokrzywdzonego swego ucznia, tworząc tym samym relacje partnerskie i ucząc zarazem postępowania nie tylko moralnego, ale i sprawnego.

Jedną z form realizacji tego postulatu jest postawa odpowiedzialności społeczno-moralnej, jaką ponosi każda firma. Na ten temat wypowiedziała się dr hab. Janina Filek. Ukazując więc ontologiczny i aksjologiczny opis firmy, skonfrontowała go z koncepcją czterech bytów zbiorowych Maxa Schelera. Ostatecznym wnioskiem była myśl, że skoro człowiek utworzył takie zjawiska, jak rynek czy przedsiębiorstwo, to ponosi on też za nie całkowitą odpowiedzialność.

Wypowiedzi omawianych prelegentów zakończono wspólną dyskusją nad zaprezentowanymi problemami, która jednak musiała być znacznie okrojona ze względów czasowych. Wysoki poziom merytoryczny spotkania został zapewniony dzięki wystąpieniom wielu czołowych przedstawicieli nie tylko tej młodej na gruncie Polski dyscypliny, jaką jest etyka biznesu, ale także innym pokrewnym dyscyplinom naukowym. Dzięki temu obraz prezentowanych zagadnień stał się szerszy, wnikliwy i bardziej wymowny. Ponadto dzięki tak licznemu gronu specjalistów można było wymieniać osobiste doświadczenia nie tylko z zakresu dydaktyki akademickiej, ale również pod względem omówienia licznych, nowych trendów socjologicznych, ekonomicznych, czy nawet politycznych. Organizatorzy zapraszali przybyłych, jak i potencjalnie nowych uczestników sympozjum, na przyszło-

roczną, ósmą już z kolei konferencję. Dla zainteresowanych z kolei minionymi spotkaniami proponowali zbiór publikacji w postaci referatów wygłoszonych na sympozjach, które dotychczas już się odbyły. W dobie daleko posuniętego relatywizmu moralnego zapowiedź ta z pewnością daje nadzieję na ożywienie środowiska zarówno intelektualnego, jak i gospodarczego pod względem rozwoju działalności opartej na solidnym fundamencie etycznym.